

El Habe, Dedykowane Kobietom cz.2

To druga ods&ona, a na pierwszy ogie&; Ola,
Niez&a suka cho&; z pozoru grzeczna i u&o&;ona,
Siorba&; pisiora lubi&; a, nawet dobrze to robi&; a,
Stracha mi nap&;dzi&; a bo wmauria&;a &e ma HIVa - dziv
No a Iwka to opowie&;&; z ca&;kiem innej beczki,
&;wi&;ta siostra Faustyna musia&;em d&;ugo si&;&;
Ale wysz&;o, warto by&;o poci&;&;si&;&; i czeka&;&;
By us&;ysze&; jak ta cnotka mi&;osiernie st&;ka,
No a Ewka to epizod z klubu w centrum miasta,
Bardziej od niej jara&;a mnie jej do&;wiadczone matka,
A Emilki sa&;atka, za ni&;dam si&;&; po&;wiartowa&;
Ca&;kiem smaczna jeszcze lepsza wyjadana z jej rowa,
Na schodach napalona Olga, jej zalotne spojrzenie,
A na czole wypisane Toma prosz&;wejd&;&; we mnie,
No pi&;knie, setke wale w barze a tu podbija laura,
Taka by&;a pojebara m&;oacute;g&;bym p&;yt&; o nie
A co prawda to prawda wielki plus dla Julki,
I do &;oacute;ka i do meczu i na parkiet i do w&;oacute;dko,
No a z Mart&;na smutki cz&;sto nam si&;zbiera&;o,
Wiedzia&;em jak j&;pocieszy&;wygaszaj&;c &;#347;
A z Dian&;m&;oacute;g&;bym robi&;wszystko ona wie co dob
U&;ywa&;a Colgejt mog&;em nawet pakowa&;jej w mord&;
Z And&;elik&;pod ko&;dr&;zruca&;zb&;Kilka wizyt u Tomy i b&;dzie problem niedowagi,
A dla drugiej Agi w dupie mo&;na wiert&;em wierci&;&;
&;eby j&;podnie&;musia&;bym j&;rucha&;
Jak mucha m&;czy, i nie mog&;si&;odp&;dzie tylko j&;czy pchaj j&;
Moje &;ycie przypomina star&;gr&;pakmana,
One chc&;mnie wyrucha&;ja przed nimi spierdalam,
Taka Marta, od zer&;wki lata dawno gania za mn&;,
Jak si&;wkurwi&;tak j&;ruchn&;&;e przyda si&;
A kolejn&;stacj&;jest mieszkanie na trzecim pi&;trze,
Mia&;em pom&;oacute;c w remoncie ale wol&;inne wn&;trze,
Mog&;pom&;oacute;c Ewce, ona b&;dzie trzyma&;za p&;
Robi&;c ruchy okr&;&;ne nawil&;a&;i zn&;Po robocie, po remoncie udam si&;na obiad,
A to b&;dzie Majka nikt jak one nie umie gotowa&;,
Do lod&;wki zagr&;da m&;oacute;wi gdzie s&;te par&;oac
Szuka &;apie mnie za j&;dra to palc&;wka jest m&;oacute;wi,
Ja do wucety umy&;r&;ce p&;oacute;jde nietrafi&;em,
Zab&;dzi&;em kto&;#347; wpierdoli&;mnie w wind&;
Ciemno nic nie widz&;, czuj&;kurczy mi si&;torba
Martyna dmucha mi w puzon, zimno daje mi po nogach,
Teraz m&;szotgan jak wyjebi&;jej dzia&;o na mord&;
To pomy&;li &;e tsunami zaszala&;o nad blokiem,
Z okien wida&;miasto, chuj z tym kutas sw&;dzi,
Chwytam za telefon i wybieram wariant najlepszy,
Z Dom&;przed telewizorem, zmu&;co&;jest nie tak,
Jaka&;telenowela puszzaj&;Barwy Szcz&;cia,
Ona na ucho szepta, szcz&;cie ma jedn&;barw&;
Moje szcz&;cie jest r&;oacute;owe, wspaniale gdy bez majte
A na koniec Beat&;wspomn&;bo jest wspania&;
Moj&;muz&;jako pierwsza si&;jara&;a, co&;wi
Dupy da&;a, nie zachwala si&;kumpelom nikt mnie nie zna,
Jak us&;ysz&;o mnie, powie &;e pierwsza ssa&;a mi fleta
Czasu tyle nie mam, cz&;owiekiem jestem zaj&;tym,
8:00 kawa stygnie spierdalam do Marlenki,
Dzi&;ki, za go&;cine zaraz b&;dzie milej daje w &;line,
Ju&;zdejmuj&;z niej &;achy, r&;k&;ni&;
Widz&;pachy ma nieogolone, &;#347;mierdz&;ce spocone,
W&;osy &;onowe jak lasy w puszczy kampinoskiej
Ja pierdol&;musz&;szybko st&;d zawija&;
Bo ta zaro&;ni&;ta ma&;pa ma mnie za goryla

Kobieta istota mająca sekrety ściśle tajne,
Ten je pozna kto je umie czytać tak jak Toma brajlem,
Tak jak Sandrę, trafiłem na najważniejszy rozdział,
Był głęboki, i ciekawy, powiem nawet że ni&#oacute;acu
Skoro o kobietach mowa, warto wspomnieć o Ani,
O jej pupie pięknej niczym nowe czerwone ferrari,
Jak ferrari szybka, wyścigowa, wygodna cipka,
Pragnienie milion&#oacute;w wejść, albo przyjrzeć si&#oacute; a
A Izka powiem szczerze, była piękna jak r&#oacute;oacute;ża,
Chociaż jej włosy łonowe niczym kolce i sk&#oacute;oacute;ra poku
Z Paulinką lufa, na początek dobra znajomość,
Myślała że jestem Pittem i zaczęła mi ciś
To niezły odlot, Weronika ziomuś nie wnikaj,
Jej nazwisko m&#oacute;wi wszystko Weronika Rypaj,
Co za stypa, dzisiaj poszedłbym do Kamili,
Ale pisze że dostała okresu właśnie w tej chwili,